№. 290. w Wtorek — dn. 12. Grudnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

UWIADOMIENIE.

Odwołując się do mego obwieszczenia z dnia 27. Sierpnia r. b. czynię niniejszém wiadomo, iż znów dozwolony jest wywóz owsa z Polski za zwykłą opłatą, taryfą celną oznaczoną.

Poznań, dnia 6. Grudnia 1848.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. *Beurmann.*

Konstytucya dla państwa pruskiego.

(Dokończenie.)

My Fryderyk Wilhelm, z bożéj łaski król pruski itd. itd. rozwiązaliśmy rozporządzeniem z dnia dzisiejszego zgromadzenie powołane do ułożenia konstytucyi państwa. W zamiarze przypuszczenia naszego ludu wiernego do niezwłocznego używania pożądanego błogosławieństwa przyrzeczonéj wolności konstytucyjnéj nie chcieliśmy, ażeby uregulowanie ostatniéj zawisło od dalekiego wypadku porozumienia się z inną reprezentacyą ludu, ale owszem trwale to zabezpieczyliśmy przez konstytucyą dzisiaj przez nas podpisaną. Przy ułożeniu téj zasadniczéj ustawy państwa został użyty za podstawę przedłożony projekt ze strony rządu, zmieniony według wniosków komissyi konstytucyjnéj zgromadzenia narodowego, powołanego do ułożenia konstytucyi, i według innych wypracowań przygotowawczych tejże kommissyi, z należytém uwzględnieniem postanowień niemieckiego zgromadzenia narodowego we Frankfurcie nad Menem. Spodziewamy się z pewnością, że owa konstytucya spełni życzenia naszego wiernego ludu. Zastrzeżono nadto w artykule 110 rewizyą w drodze zwykłéj prawodastwa przez najbliższą reprezentacią ludu. Bezpośrednio po nastąpionéj rewizyi rozkażemy wojsku wypełnić według przyrzeczenia przysięgę na konstytucyą. Zastrzeżenie rewizyi konstytucyi nastręcza zarazem podobieństwo do wprowadzenia harmonii pomiędzy konstytucyą państwa pruskiego a dziełem konstytucyi niemieckiéj, nad którém pracują.

Rozporządzamy niniejszém, ażeby izby mające według konstytucyi wystąpić, zgromadziły się dnia 26. Lutego 1849. w naszéj stolicy głównéj Berlinie. Na ten cel mają się zebrać d. 22. Stycznia przyszłego roku wszyscy wyborcy pierwotni w całém państwie dla oboru wyborców pośrednich, ci zaś ostatni dn. 5. Lutego p. r. do wyboru członków drugiéj izby, dn. 29. Stycznia mają się zebrać do udziału w wyborach do pierwszéj izby prawo mający wyborcy do wyboru wyborców pośrednich, ci ostatni nakoniec d. 12. Lutego p. r. do wyboru członków pierwszéj izby.

Względy na przedłożyć się mające projekta do prawa izbom, których wypracowanie zlecono ministrom naszym, a które zastrzeżono w konstytucyi, tudzież na czas, jaki jest potrzebny do wyborów, niedozwalają nam wcześniéj otoczyć się naszymi zastępcami ludu.

Spodziewamy się zresztą z pewnością, że aż do chwili zgromadzenia izb panowanie prawa w naszéj głównéj stolicy przez dobre uczucie obywateli miasta zupełnie przywróconém zostanie i nic się nie będzie sprzeciwiało wolnym narodom reprezentantów ludu.

Nie chcąc aby przez owo konieczne odłożenie na czas późniejszy, dobry byt ludności włościańskiéj tyle nas zajmujący, tudzież przez naglące potrzeby czasu wywołane życzenia naszego wiernego ludu ucierpiały, ogłosimy w jak najkrótszym czasie niektóre prawa pod zastrzeżeniem potwierdzenia przez zebrać się mające izby, a mianowicie:

1) rozporządzenie względem tymczasowéj regulacyi stosunków pomiędzy włościanami a dziedzicami w prowincyi szląskiéj;
2) rozporządzenie względem zaprowadzenia jawnego i publicznego postępowania z przysięgłemi sądami w śledztwach;
3) rozporządzenie względem zniesienia sukcessyjnego prawa włościańskiego w Westfalii;
4) rozporządzenie względem zniesienia prywatnego i wyjątkowego sądownictwa, tudzież względem dalszéj organizacyi sądów;
5) rozporządzenie dotyczące zniesienia dekretu cyrkularnego z dnia 26. Lutego 1799. i zmiany co do kar w sprawach o obelgi.

Przyszłéj reprezentacyi ludu przedłożone zostaną pod diskussie:

1) prawo dotyczące prawa rodziców względem stanowienia o religii swych dzieci;
2) prawo regulujące daniny młynarskie;
3) prawo względem obowiązku gmin do wynagrodzenia szkód poniesionych podczas rozruchu;
4) prawo względem zniesienia uwolnień od podatku gruntowego i klassycznego i zaprowadzenia ogólnego podatku gruntowego;
5) prawo względem podatku od dochodów;
6) nowa ordynacia abluicyi i prawo dotyczące zniesienia bezpłatnego różnych ciężarów i opłat;
7) ordynacya gminna;
8) ordynacya powiatowa, obwodowa i prowincyalna;
9) rozporządzenie dotyczące zniesienia niektórych przeszkód w zawieraniu małżeństwa;
10) rozporządzenie względem formy przysiąg.

Ponieważ wybory pierwszéj izby, o których konstytucya wspomina, niemogą obecnie być przedsięwzięte przez reprezentantów powiatowych, obwodowych i prowincialnych, z powodu braku ordynacyi powiatowéj, obwodowéj i prowincyalnéj, przeto podpisaliśmy tymczasowe prawo wyborcze do utworzenia pierwszéj izby na pierwszy rok prawodawstwa nadchodzącego.

Mamy nadzieję, że nadana przez nas konstytucya przy błogosławieństwie bożem przyłoży się do większéj chwały ojczyzny i węzeł wzajemnego przywiązania pomiędzy naszym domem królewskim i naszym wiernym ludem, dziejami wieków ustalony jeszcze silniéj spoi, jakoteż dobry byt i wolność ludu trwale ugruntuje,

Na dowód podpisujemy się, przy wyciśnięciu królewskiéj pieczęci.

Dan w Potsdamie 5. Grudnia 1848. Fryderyk Wilhelm.

Hr. *Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. Strotha. Rintelen. Heydt.*

Patent dotyczący zwołania reprezentantów z dnia 5. Grudnia 1848.

My Fryderyk Wilhelm, z bożéj łaski król pruski itd. itd. rozporządzamy na wniosek naszego ministerstwa stanu co do pierwszych wyborów dla pierwszéj izby jak następuje:

Art. 1. Izba pierwsza składa się z 180 członków; okręgi wyborcze ustanowią się wedle liczby ludności. Nie mogą ani obierać, ani być obranymi, którzy w skutek prawomocnego sądowego wyroku utracili pełne używanie praw obywatelskich.

Art. 2. Do izby pierwszéj jest każdy Prusak, który po ukończonym 30. roku życia płaci rocznie przynajmniéj 8 tal. klasycznego podatku lub posiada własność gruntową wartości najmniej 5000 tal., lub też wykaże czysty roczny dochód 500 tal. do głosowania uprawnionym obiorcą pierwotnym w téj gminie, w któréj od pół roku zamieszkuje lub przebywa. — Spisy obiorców układa radzca ziemiański przy pomocy władz gminnych; w miastach zaś, które nie należą do związku powiatowego, układa je władza gminna. Rozstrzyganie reklamacyi przeciw spisom wnoszonych jest w miejscach podpadających podatkowi klasycznemu, rzeczą komissyi wyznaczonéj na mocy rozporządzenia z dnia 17. Stycznia 1830. (Zbiór praw str. 10.) do współdziałania przy rozkładaniu podatku klasycznego; dla miejsc podatkowi klasycznemu nie podpadających, rzeczą komissyi, którą władze gminne utworzą.

Art. 3. Stu obiorców pierwotnych obierają wyborcę. W każdéj gminie mającéj 200 lub więcéj obiorców pierwotnych, obiór odbywa się oddzia-

lami. Oddziały władza gminna ogranicza w ten sposób, żeby w jednym oddziale nie więcéj nad 5 wyborców obierano. Jeżeli gmina lub posiadłość zamieszkania nie należąca do związku gminnego ma mniéj niż 100 obiorców pierwotnych, wtedy radzca ziemiański dołącza ją do jednéj lub kilku gmin sąsiednich, celem utworzenia jednego okręgu obiorczego.

Art. 4. Wyborcy obierają się z liczby do głosowania uprawnionych obiorców pierwotnych gminy (okręgu, oddziału). Jeżeli przypadkiem potrzeba wyborów dopełniających, wtedy odbywają je obrani pierwszą razą wyborcy; jednakże w miejsce każdego wyborcy, który bądź śmiercią, bądź zmianą mieszkania, bądź innym sposobem ubywa, natychmiast nowego wyborcę obrać należy.

Art. 5. Członków pierwszéj izby wybierają wyborcy nadpolowiczną większością głosów. Okręgi wyborcze tak muszą być utworzone, żeby w każdym z nich dwóch lub trzech członków pierwszéj izby wybrać można. Jeżeliby się w okręgu wyborczym mniéj niż 1000 obiorców pierwotnych znalazło, wtedy ci obierają dwóch lub trzech członków izby pierwszéj w dwóch i respective trzech oddziałach, z których żaden więcéj nad 500 obiorców pierwotnych liczyć nie może, wprost i bez pośrednictwa wyborców.

Art. 6. Liczbę członków pierwszéj izby, których w każdym obwodzie rejencyjnym wybrać należy, wskazuje spis załączony. Utworzenie okręgów wyborczych jest rzeczą rejencyi.

Art. 7. Liczba mieszkańców oznaczy się wszędzie podług odbytego w roku 1846. urzędowego obrachunku.

Art. 8. Na członka izby pierwszéj może być wybranym każdy Prusak, który zakończył 40 rok życia i od lat pięciu w państwie pruskiem zamieszkuje.

Art. 9. W miastach obiorem pierwotnym wyborców kierują pełnomocnicy magistratu, wszędzie zaś gdzie nie ma magistratu, burmistrz. — Co do kierownictwa obiorów pierwotnych po wsiach, wyda nasze ministerstwo stanu potrzebne przepisy z uwzględnieniem istniejącéj rozmaitości urządzenia gmin wiejskich, w osobnym regulaminie (Art. 11.) tyczącym się wykonania niniejszego rozporządzenia — Wyborami na członków pierwszéj izby kierować będą komissarze wyborów przez Rejencye wyznaczeni.

Art. 10. Wybór członków pierwszéj izby odbywa się karteczkami, na których każdy własnoręcznie nazwisko zapisze, przez nadpołowiczną większość głosów wszystkich obecnych wyborców.

Art. 11. Wszelkie przepisy potrzebne do wykonania tego prawa wyda nasze ministerstwo stanu w osobnym regulaminie.

Na oryginale z własnoręcznym podpisem i wyciśniętą pieczęcią król.

Dan w Poczdamie, dnia 6. Grudnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Hr. *Brandenbug*, *Ladenberg*, *Strotha*, *Manteufel*, *Rinteln*, *Heydt*.

Wykaz liczby posłów do pierwszéj izby, którą w każdym obwodzie Rejencyjnym wybierać mają: Z obwodu królewieckiego 9; gumbińskiego 7; gdańskiego 5; kwidzyńskiego 7; poznańskiego 10; bydgoskiego 5; miasta Berlina 5; poczdamskiego 9; frankfurtskiego 9; szczecińskiego 6; keślińskiego 5; sztralsundskiego 2; wrocławskiego 13; opolskiego 11; lignickiego 10; magdeburskiego 8; merseburskiego 8; erfurtskiego 4; monasterskiego 5; mindeńskiego 5; arnsbergskiego 6; kolońskiego 5; dysseldorfskiego 10; koblenzkiego 6; trewirskiego 5; akwizgrańskiego 5; ogółem 180.

Prawo tyczące się wyborów do drugiéj izby.

My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, król pruski etc. etc. na wniosek naszego ministerstwa rozporządzamy względem wyborów do drugiéj izby, jak następuje:

Art. 1. Druga izba składa się z 350 członków. Okręgi obiorcze ustanowią się w stosunku do liczby mieszkańców. — Ani obierać ani obranymi być nie mogą ci, którzy w skutek prawomocnego sądowego wyroku nie używają w zupełności praw obywatelskich.

Art. 2. Każdy niezawisły Prusak jest w téj gminie, w któréj od pół roku zamieszkuje lub przebywa, do głosowania na drugą izbę uprawnionym obiorcą pierwotnym, wyjąwszy jeżeli z publicznych funduszów dobroczynne wsparcie pobiera.

Art. 3. Obiorcy pierwotni w każdéj gminie obierają na zupełną liczbę 250 dusz jéj ludności, jednego wyborcę. — Jeśli ludność gminy niedochodzi do liczby 250 dusz, wtedy ją radzca ziemiański łączy w jeden okręg obiorczy z jedną lub kilku pogranicznemi gminami. — W każdéj gminie liczącéj więcéj niż 1000 dusz, obiór odbywa się oddziałami, które władze gminne tak ograniczyć muszą, żeby w jednym oddziale nie więcéj nad 10. wyborców obierano. — Zamieszkane posiadłości, które nienależą do związku gminnego i nie mają przynajmniéj 250 dusz, radzca ziemiański przyłącza do gmin najbliższych przy pierwotnych obiorach.

Art. 4. Wyborcy wybierają się z liczby do głosowania uprawnionych obiorców pierwotnych gminy (okręgu, oddziału). Jeśli przypadkiem przedsiębrać trzeba wybory uzupełniające, wtedy odbywają je obrani wpierw wyborcy; jednakże na miejsce każdego wyborcy, który w skutek śmierci, zmiany mieszkania, lub innego powodu wystąpi, nowego niezwłocznie obrać trzeba.

Art. 5. Członków izby drugiéj wybierają wyborcy (Art. 3). Okręgi wyborcze tak muszą być składane, iżby w każdym z nich przynajmniéj dwóch członków wybrać można.

Art. 6. Liczbę członków, których w każdym obwodzie Rejencyjnym wybrać należy, dołączony spis wykazuje. Tworzenie okręgów jest rzeczą Rejencyi.

Art. 7. Liczba ludności oznacza się wszędzie wedle obrachunku urzędowego z roku 1846.

Art. 8. Na członka drugiéj izby może być każdy Prusak wybranym, który ukończył 30 rok życia i od roku przynajmniéj do państwa pruskiego należy.

Art. 9. Obiory pierwotne odbywają się w miastach pod kierunkiem pełnomocników magistratu: tam gdzie magistratu nie ma, kieruje niemi burmistrz. — Co do kierunku obiorów pierwotnych po wsiach wyda nasze ministerstwo stanu potrzebne przepisy, z uwzględnieniem istniejącéj rozmaitości instytucyi gminnych, w regulaminie tyczącym się wykonania niniejszego rozporządzenia. — Wyborami na członków izby drugiéj kierować będą wyznaczeni przez Rejencye komissarze wyborów.

Art. 10. Wybór członków izby drugiéj odbywa się karteczkami, które każdy sam napisze, przez nadpolowiczną większość głosów wszystkich przytomnych wyborców, a to w jedném z głównych miejsc okręgu wyborczego.

Art. 11. Rozporządzenia, które się jeszcze potrzebne okażą do wykonania niniejszego prawa, wyda nasze ministerstwo stanu w osobnym regulaminie —

Dan w Poczdamie, dnia 6. Grudnia 1848.

Na oryginale z własnoręcznym podpisem i wyciśniętą pieczęcią król.

Fryderyk Wilhelm.

Hr. Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. Strotha. Rindelen. v. der Heydt.

Wykaz liczby posłów do izby drugiéj, którą w każdym obwodzie Rejencyjnym wybierać mają.

W obwodzie królewieckim 18; gumbińskim 14; gdańskim 9; kwidzyńskim 13; poznańskim 20; bydgoskim 10; miasta Berlina 9; poczdamskim 18; frankfurtskim 18; szczecińskim 12; keślińskim 9; sztralsundskim 4; wrocławskim 25; opolskim 21; lignickim 20; magdeburskim 15; merzeburskim 16; erfurtskim 7; monasterskim 9; mindeńskim 10; arnsberskim 12; kolońskim 11; dysseldorfskim 19; kobleńskim 11; trewirskim 11; akwizgrańskim 9. — Ogółem 350.

Austrya.

Kromieryż d. 4. Grudnia. — Deputacyi od sejmu na adres do Franciszka Józefa odpowiedział monarcha młody w sposób następujący: »Oby sejmowi szczęście posłużyło do ukończenia bez przeszkody dzieła konstytucyi, i do przedłożenia jéj cesarzowi dla przejrzenia i sankcyi.« Odpowiedź taką łatwo ocenić można. Oprócz manifestów cesarskich krąży jeszcze w Kromieryżu mnóstwo programów. Zdaje się, jakoby deputowani niektórzy pamfletami tego rodzaju zasypać się chcieli, aby sumienie swoje zagłuszyć i innych dla celów swoich pozyskać. Wszystkie programmy stoją na podstawie federacyi narodów szczególnych, a zwyczajnie kończą się frazesem »jednolita, wielka, silna Austrya.« — Dzisiaj na posiedzeniu sejmu zażądał minister finansów Kraus upoważnienia do zaciągnienia pożyczki nowéj 80 milionów, do tych 20 mil. które już odebrał. Mówił przeszło 2 godziny. Za przyczynę podał konieczność wojny we Węgrzech, zmianę sądownictwa i administracyi, wynagrodzenia urbaryalne i inne ze strony skarbu, jakoteż zniesienie wszystkich zakazów wewozu. Daléj mówił: że jak wolność równą być ma dla wszystkich, tak też wszystkie prowincye równe ciężary ponosić powinny. Przy wynagrodzeniu za zniesienie ciężarów poddaństwa skarb państwa także udział mieć powinien. Żaden system finansów nieobiecuje długiego trwania, jeżeli się niezasadza na słuszności; przeto przemawia on za zniesieniem podatku żydowskiego. Uregulowanie finansów trudności tak znacznéj nie przedstawia. Na pokrycie procentów długu państwa przypada na głowę w Anglii f. 10, 19; w Francyi 3, 8; w Austryi 1, 7. — Wniesiono o zmiany następujące w systemie celnym: opodatkowanie cukru krajowego; zniesienie powolne zakazów wywozowych z uwzględnieniem interessów wszystkich, gdyż dotąd nieprzynoszą one korzyści, jakich się spodziewano, a handel utrudniają. Powody polityczne także zatém przemawiają, jak n. p. przyłączenie do Niemiec. Wiedeń może być pierwszém miastem handlowém; skoro przeszkody systemu celnego usunięte zostaną. Daléj wniosek o podwyższenie mierne podatku od wódki z ułatwieniem poboru, — wprowadzenia podatku od dochodów, modyfikacią podatku od taksy i stempla (podwyższenie dla bogatszych a zniżenie dla uboższych lenność i allodialność ma przynosić dochód do skarbu. Przewyżka ztąd pozyskana wynosić ma 20 millionów. — Z drugiéj strony cen soli ma być zniżoną, podatek od wiktuałów umniejszony, w Dalmacyi podatek osobowy i wszędzie od sukcessyi zniesiony. Niektóre miejsca z mowy ministra finansów zyskały pochwały, ale wcale się nie podobał zażądany

kredyt 30 milion., lubo Kraus zapowiedział, iż tym sposobem da się wymienić owe nadzwyczajne mnóstwo nót bankowych w kurs puszczonych. Zastępca prezesa wniósł, aby projekt ministeryalny do wydziału odesłać. Deputowany z ostatecznéj lewéj Siemiałkowski podał wniosek, aby przedmiotem tym niezatrudniać się, aż po ukończeniu konstytucyi. Borosch przemawiał za przyzwoleniem kredytu w sposób jemu tylko właściwy. Żałował wprawdzie, że armia wielka krew przelewa, i nadzwyczajnych ofiar pieniężnych wymaga, jednakże temi strumieniami krwi, temi stósami trupów nie tak wcześnie przywróci się pokój w kraju, jak na drodze pojednania, amnestyi stałby się to mogło. Mówią, że oprócz Kulmera, szlachcica kroackiego mają jeszcze Rajacie i Suplikacz wnijść do ministerstwa naszego bez teki. Otóż dowód nowy, że Węgry militarne zdobyte, i z tak nazwanemi inskrybowanemi krajami sukceasyjnemi połączone zostaną.

Ołomuniec 5. Grudnia. — Wczoraj zwiedził cesarz Franciszek Józef poraz pierwszy teatr, przedstawiono operę »Marta,« przyjmowano go z pochodniami. Przytém odegrano i odśpiewano pieśń ludu. — Legią akademicką wezwano, aby broń swoję odstąpiła ochotnikom, wychodzącym przeciw Węgrom, rozbrojono ją zatém w sposób bardzo delikatny. Doktorowi Zeibig ulubieńcowi i kapelanowi legii akademickiéj zalecono, aby z powodów politycznych powrócił do Klosterneuburga.

Pomiędzy szczegółami tyczącemi aktu abdykacyi cesarskiéj, powiada korrespondent austryacki, że obaj reprezentanci armii Windischgrätz i Jelaczic do łez byli poruszeni; ale niewspomina zkąd im się czułość taka wzięła, czy nie przypomnieli sobie przypadkiem, że upadek im z większéj wysokości, tym boleśniejszy, i sami się nad przyszłym losem swoim rozrzewnili.

Wiedeń, dnia 8. Grudnia. — Zbiegi z Raaby donoszą, że izba reprezentantów w Peszcie na wniosek Kossutha, ogłosiła tron węgierski za wakujący, a dom Habsburgów za niegodny panowania nad Węgrami.

Wiedeń, dn. 5. Grudnia. — Nasz cesarz młody naznaczył początek rządów swoich wyraźnie, gdyż kilku znacznym urzędnikom dworskim dał dymissye. Pomiędzy tymi wspominają księcia Lobkowitza i hrabiego Moritza Dietrichsteina. — Auerspergowi wprzód już urząd odebrano, jego bowiem niezdatności wypadki październikowe przypisują. — Cesarz Ferdynand jako też cesarz Franciszek Józef uznając zasługi Windischgrätza, ofiarowali mu krzyż wielki św. Szczepana. — Węgry przekroczyli wczoraj granicę pod Bruck, i aż do Rohau dotarli, lecz wieczorem znów się cofnęli. — Prelekcye na uniwersytecie tutejszym mają się rozpocząć dopiero w Lutym 1849. Cesarza spodziewamy się pojutrze, w Schönbrunn już pokoje wyporządzają. Pogłoska niesie, że cesarz od nowego roku przeniesie się tu na mieszkanie, a w tym czasie i sejm powróci do Wiednia. Kroacya, Sławonia i Dalmacya jako też Siedmiogród, mają mieć także reprezentantów swoich na sejmie tutejszym, a może nawet już na teraźniejszym.

Wiedeń, dnia 6. Grudnia. — Jutro przyjedzie cesarz młody do Schönbrunn, gdzie na równinie zwanéj, Schmelz odbędzie przegląd armii rezerwowéj, przeznaczonéj do Węgier. Potém zaraz mają zaraz wyruszyć na linią bojową; niektórzy jednakże utrzymują, iż ruchy wojenne na dalszy czas mają być odłożone z tego powodu, że wprzódy chcą wojska wszystkie zobowiązać przysięgą na wierność cesarzowi i królowi Franciszkowi Józefowi pierwszemu. Zapewniają, że cesarz młody ma zamiar osobiście stanąć na czele wojska, o czém przecie wątpimy, byłaby to za ciężka próba na początkującego. — Komissya centralna komendantury, wydała okólnik do wszystkich redakcyi gazet tutejszych, w którym zwraca uwagę ich na rozporządzenie surowe gubernatora Weldena, ażeby podczas stanu oblężenia wstrzymały się od zamieszczania artykułów wszelkich względem stanowiska, położenia i wielkości armii. — Baron Kulmer zamianowany ministrem państwa bez teki w tym celu, iż ma przyjąć sprawy węgierskie, które na przyszłość tylko sekcyą w ministerstwie austryackiem tworzyć mają. Kulmer jest szlachcicem kroackim i przyjacielem najserdeczniejszym barona Jelaczica, dawniéj był przy król. węgierskiéj kancelaryi nadwornéj, z któréj dla tego jedynie wystąpił, aby mógł odgrywać rolę pośrednika pomiędzy Latourem a Jelaczicem, i z téj przyczyny pomiędzy depeszami bana przejętemi przez Węgrów, znaleziono wiele listów adressowanych do Kulmera. Widać, że sprawy węgierskie całkiem dostaną się w ręce Kroatów, Jelaczic gubernatorem kraju a Kulmer ministrem. — Rząd Siedmiogrodu rozpocznie znów jak dawniéj administracyą kraju, ponieważ postanowiono już zniesienie unii Siedmiogrodu z Węgrami. Wehle młodzieniec 20letni, były adjutant Bema, został w tych dniach ułaskawionym, ale z 100 przeszło innymi wzięty do wojska i dnia wczorajszego do Włoch wysłany. — Ztamtąd skarżą się na niedostatek kadetów, gdyż ci, którzy tam byli, z wojskiem wyszli, awansowali na oficerów, w miejsce tych, którzy wyginęli. Brak lekarzy wojskowych także w całéj armii mocno się czuć daje, a lekarstwa niektóre jak np. china do ceny potrójnéj doszła. Prassa teraźniejsza usprawiedliwia, ile może tytuł cesarza »z bożéj łaski«, znowu używany przez młodego cesarza, a który tu wszystkich w zadumienie wprawił. — Przyjęty przez sejm adress z powiszowaniem cesarzowi Franciszkowi Józefowi jest krótko i zwięzło ułożony; na końcu powiada: »Instytucye wolne są najsilniejszą podporą tronu, a dla monarchy jest wzniosłe przeświadczenie wewnętrzne, że zarządza losami ludów wolnych. Niech żyje nasz cesarz konstytucyjny.« — Surowość stanu oblężenia zaczynają cokolwiek zwalniać, dla kawiarń i restauracyi przydano już jednę godzinę wieczorną, i tak do 11. wolno w nich bawić.

Węgry.

Peszt, d. 1. Grudnia. — Wszystkie drogi nad granicą węgierską są zatarasowane i poprzekopywane. Do Pesztu wciąż nowe wojska i gwardye narodowe przybywają. Brzegi nad Dunajem szańcami i bateryami obwarowano, nad niemi ma naczelne dowództwo jenerał polski Bem, który oraz dowodzi całą artyleryą węgierską. Bem jest to dość podeszły wojak, włos jego pobielały, nad okiem nosi czarny plaster na ranie, którą mu podczas ostatniego zamachu na jego życie zadano. Naczelnicy rewolucyi wiedeńskiéj, tudzież część akademickiéj legii wiedeńskiéj znajduje się w Peszcie. Legia ta ma nazwisko legii niemieckiéj, legioniści mają mundury szaraczkowe z czarnemi wyłogami. Na kapeluszach kalabryjskich noszą trupiegłówki.

Włochy.

W niepewności zupełnéj dotąd zostajemy w którą stronę papież się udał. Moniteur du soir z 24. Listopada niepotwierdza wcale doniesień zamieszczonych w Bien public i Patrie o przybyciu jego świątobliwości do Marsylii; ogłasza tylko depeszę posła francuskiego w Neapolu z 26. z. m. która telegrafem nadesłane została do Paryża, i zawiadomia o przybyciu papieża 25. wieczorem do Gaeta. Te same depesze daléj mówią, iż w Marsylii sądzą że papież dla wiatrów nieprzyjaznych, zatrzymał się w Korsyce. — Spectateur du midi powiada w przypisku swoim, że o losie papieża panuje zupełna niepewność. Zdaje się, że Piusa IX. nieznajdował się na pokładzie »Tenare« kiedy statek ten od Civitavechii odbijał, i że papież jedynie w Ostia wsieść mógł na okręt, gdzie się tenże miał zatrzymać. Piszą do Semaphore de Marseille: Niepodlega wątpliwości, że na papieża czekają w Marsylii, i jeżeli tam jeszcze nieprzybył, to z pewnością udał się do Tulonu. — Niektórzy podają za przyczynę, że »Tenare« nieprzybył, iż papież życzył sobie, rozmówić się z admirałem Baudin, i dla tego w kierunku do Neapolu płynąć rozkazał; późniéj jednakże plan ten porzucił, i widziano, zdaleka, jak »Tenare« zmienił bieg swój ku Francyi. — Spectateur du midi zaś w kolumnach swoich zamieszcza przypuszczenia następujące: Prawieby wierzyć należało, że papież udał się do Neapolu, czy to aby znaleść przytułek u admirała Baudin, czy też aby płynąć do Malty, gdzieby potém radę kardynałów zwołano, albo też w zamiarze oczekiwanie na skutek wyborów prezesa we Francyi, aby na przypadek wyboru Napoleona, nie dostać się w ręce familii, któréj podburzania i podstępy zmusiły go do opuszczenia swéj stolicy. Korrespondent z Paryża z 4. m. b. podaje w przypisku: Zapewniają teraz, że papież pozostał w Neapolu, Prawdą jest, że w skutek depeszy odebranéj dzisiaj rano z Neapolu, zgromadziła się rada ministrów. Nouveliste de Marseille wie z pewnego źródła »że duchowni, którzy bezpośrednio z Rzymu na okręcie »Mentor« przybyli, przywieźli wiadomość, że papież postanowił tymczasowo zabawić w Neapolu u admirała Baudin. — Wieści o ucieczce papieża są bardzo rozmaite, a częstokroć sprzeczne. Podług Corriere mercantile miał papież wyjechać ukryty w wozie pakunkowym; podług Spectateur du midi poseł francuski wywiózł go wozem prostym, którym bez przeszkody obaj wyjechali pomiędzy strażami. Papież czas pewien zatrzymał się w kościele Piotra, i potém odpłynął statkiem na Tybrze. Nouvelliste de Marseille dowiedział się, że papież w towarzystwie posła francuskiego puścił się drogą prosto do Ostia. — Korrespondenci gazet niemieckich donoszą, że 25. Rzym był zupełnie jeszcze spokojny, a dzienniki południowo francuskie z 26. piszą, że w mieście panowała anarchia zupełna, że mieszkanie posła francuskiego wystawione było na nadużycia ze strony powstańców. Książe Borghese i książe Canino stanęli na czele ludu. — Ministerstwo wydało dnia 25. do ludu proklamacyą następującą: »Papież w skutek rady szkodliwéj wczoraj wieczorem Rzym opuścił. Gabinet w chwili tak niebezpiecznéj obowiązków swoich niezaniedba, jakie pomyślność kraju i zaufanie ludu na niego włożyło. Wszelkie środki do utrzymania porządku i opieki życia i majątków obywateli rozporządzono. Bezpośrednio ustanowi się kommissya nieustająca, dla ukarania z całą surowością prawa tego, któryby się odważył porządek publiczny lub życie obywateli narażać na niebezpieczeństwo. Wszystkie wojska i gwardie obywatelskie stać będą pod bronią w okręgach swoich gotowe wystąpić na pierwsze skinienie. Ministerstwo w porozumieniu z reprezentantami ludu i senatem rzymskim natychmiast chwyci się środków, jakieby okoliczności nakazywały. Rzymianie! połóżcie w nas zaufanie, utrzymajcie godność imienia waszego, i wspaniałomyślnością waszą odpowiedźcie na oszczerstwa nieprzyjaciół waszych!« — Pismo z Rzymu zamieszczone w Journal des Debats mówi, że Mamiani w podróży swojéj z Livorno do Civitavechii miał powiedzieć: »Papież jest szlachetnego charakteru; pojmie on ruchy, które lud uniosły i władzę światową złoży!« — Wiadomości z Neapolu z dnia 24. są niepokojące, zdanie jest powszechne, iż tam nie obejdzie się bez zaburzenia. Ministerstwo już podobno podziękowało. Czekają tu na lorda Temple, który 23. Listopada przez Rzym przejeżdżał i ultimatum Francyi jakoteż Anglii w sprawie sycylijskiéj wiezie, Według dzienników włoskich treść jego

ma być następująca: »Oddzielna administracya, konstytucya, wojsko i flota. Korona Sycylii ma być połączona z neapolitańską. Gdyby którakolwiek z stron obu ultimatum to odrzucić miała, wtedy kwestyę tę miecz ma rozstrzygnąć, a Francya i Anglia neutralność jak najściślejszą zachowa. — Na posiedzeniu sardyńskiéj izby deputowanych dnia 25. Listopada interpellował deputowany Lanza gabinet względem stanowiska, jakie myśli zachować w obec wypadków rzymskich. Zwrócił uwagę na napaść, jakąby teraz na państwo papieskie Austrya lu Neapol wykonać mogły, jakoteż na mieszanie się Francyi. Ministerstwo oświadczyło, iż w tym względzie jeszcze nic niepostanowiło, zawsze jednakże niezawisłość Włoch zatrzyma na oku. — Zmiana ministerstwa nieomylnie nastąpi.

Z Wenecyi piszą, że blokada jest tylko z nazwiska, i okręty angielskie jakoteż francuskie zaopatrują miasto nasze we wszelkie potrzeby. Tak tam jako i w Medyolanie spodziewali się porozumienia na drodze spokojnéj. W Turynie według doniesień z Paryża, miała wieść o ucieczce papieża znaczne i niebezpieczne sprawić oburzenie; rząd czyni wielkie przygotowania wojenne. Na posiedzeniu izby deputowanych sardyńskich z 27., przyrzeczono wziąść pod rozwagę wniosek jenerała Antonini pod względem dania pomocy Wenecyi. W Livorno zażądał poseł neapolituński paszportów swoich, w skutek instrukcyi odebranéj od rządu swojego, które mu też niezwłocznie wydano. — Podług dzienników rzymskich, ucieczka papieża ściągnęła gniew wielki na otaczających go, a osobliwie na ciało dyplomatyczne, którego radzie przypisywano postanowi nie Piusa IX. Na posłów odjeżdżających podobno strzelano. Pogłoska o ucieczce wielkiego księcia z Toskanii potrzebuje potwierdzenia. W Neapolu także wzburzenie nadzwyczajne panuje, i wyglądają każdéj chwili wybuchu. Z Paryża donoszą, iż tam rozeszła się pogłoska, że Neapol Rzymowi i Toskanii wojnę wypowiedział. — Garribaldi z oddziałem swoim przyszedł do Ravenny. Pogłosce, jakoby pomiędzy nim a jenera em Zucchi przyjść miało do starcia się, National niedaje wiary.

Niektóre dzienniki francuzkie zamieszczają trzy depesze pana Harcourt, które z powodu ważności obecnych rzymskich wypadków w całości czytelnikom naszym podajemy:

Ambassada francuzka w Rzymie nr. 14. Rzym d. 16. Listopada 1848. Panie ministrze! Miałem już zaszczyt donieść panu telegrafem, że pan Rossi minister spraw wewnętrznych zabity został wczoraj o godninie 1. wysiadając z powozu i wchodząc do izby deputowanych. Pchnięty w gardło umarł natychmiast.

Morderca nie był aresztowany, nie myślano nawet o tém. Kilku żandarmów i gwardzistów narodowych tamże stojących nie ruszyło się z miejsca. W obec tego wypadku ludność była zimną milczącą tak dalece, że zaledwo służący ministra mógł znaleźć kogoś drugiego dla zaniesienia zwłok swojego pana do sąsiedniéj izby. Zgromadzenie z całą powagą przystąpiło do porządku dziennego, przez cały ciąg posiedzenia nie czyniąc wzmianki o tym wypadku. Wieczorem zabójcy i ich stronnicy w liczbie kilkuset z chorągwią na czele, bratali się z żołnierzami w koszarach, władzy nigdzie nie było widać, dyrektor policyi, którego naglono o użycie środków energicznych wziął dymissyą.

Dzisiaj rano całe ministeryum podało się do dymissyi, trudno jest przypuścić, jakiśkolwiek nowy skład gabinetu, mogący przywrócić porządek po tém co się stało. —

Tacy to są potomkowie dawnych rzymian.

Nie mając w téj chwili okrętu na moje rozporządzenie, depeszę tę posyłam lądem. Zechciéj pan przyjąć etc. Harcourt.

Ambassada francuzka w Rzymie nr. 25. Rzym, d. 17. Listopada 1848. Panie ministrze! miałem zaszczyt donieść panu o zabójstwie pana Rossi. Wczoraj miały miejsce następności tego wypadku, które każą panu pożałować, że w swoim czasie nie dało się pomocy papieżowi, nie łatwo być przytomnym smutniejszemu dla narodu widowisku, którego jesteśmy naocznymi świadkami.

Około 3. godziny znaczny tłum ludu udał się do Quirynału z programem znanym już naprzód, a wychodzącym z koła popularnego; programem dążącym do odsunięcia ministeryum, utworzenia nowego, zwolania izby prawodawczéj, wydania wojny i t. d.

Są w Quirynale Szwajcary postawieni na straży przed papieżem, widząc oni tę nieprzyjazną manifestacyą zamknęli drzwi i postanowili się bronić. Ciało dyplomatyczne postrafilo jeszcze wejść do pałacu, ofiarując Ojcu świętemu pomoc moralną przeciw gwałtom, których chciano na nim dokonać. Tłum ludu naprzód groźbami chciał zmusić do otwarcia bramy, ale widząc, że go nie słuchają, podłożył ogień pod główną bramę, atoli kilka strzałów danych przez Szwajcarów, zmusiły napastników do oddalenia się.

Dotąd występował tylko sam lud i dla tego attak długo trwać nie mógł i tłumy te poczęły się rozpraszać, kiedy na nasze wielkie zadziwienie staliśmy się świadkami wcale niespodziewanego wypadku. Gwardya obywatelska, żandarmerya, wojsko liniowe, legia rzymska w liczbie kilku tysięcy w uniformie, z muzyką i bębnami na czele, stanęli w szyku bojowym na placu Quirynału i tam połączyli się z resztką pozostałego ludu, a nawet zaczęli strzelać do okien pałacu. Kilka kul wpadło do pokoi, jedna nawet zabiła pewnego prałata. Kiedy Szwajcarzy nie tracili odwagi i już zaczynano się przekonywać, że małym kosztem ich nie wezmą, sprowadzono armatę dla wybicia bramy pałacu tego papieża, który jest samą słodyczą, i który miał tylko stu Szwajcarów na swoję obronę.

Powszechnie sądzą, że było tylko kilkuset przywódzców, którzy wygotowali plan całéj konspiracyi. Przez cały dzień przy papieżu znajdowało się tylko ciało dyplomatyczne. Papież przez caly czas pokazywał dużo zimnéj krwi i charakteru, ale gdy w rzeczy saméj nie było podobna dłużéj opierać się i gdy on mniéj niż ktokolwiek miał chęci do przelewu krwi, trzeba było więc zgodzić się na to czego własne jego wojsko żądało.

Zaczęto więc wchodzić w układy i podano listę ministeryalną, na któréj czele stali pp. Mammiani, Sterbini, Galetti i t. d., którą przyjął, protestując wszakże przeciw gwałtowi, który mu czyniono i oświadczając, że co do reszty warunków nakładanych mu, zdaja się na izbę. Dzisiaj władza papieska jest niczém. Istnieje ona tylko z imienia i żaden z jego czynów nie będzie dobrowolnym. — Zechciéj pan przyjąć etc. — Harcourt.

Ambassada francuska w Rzymie N. 25. bis. Trzecia depesza jest z dn. 18. Listopada. Donosi o składzie nowego ministeryum i dodaje:

»Sądzą, że izba wyższa ma być rozwiązaną. Szwajcarzy są rozpuszczeni, gwardya obywatelska zajmuje wszystkie bramy pałacu. Koło popularne decyduje o wszystkich kombinacyach. Papież nie protestując urzędowo przeciwko temu co się stało, powielekroć oświadczał, że ustępuje przemocy. Ciało dyplomatyczne jest w niepewności względem stanowiska jakie ma przybrać w obec nowego ministeryum. Sądzę, iż byłoby stósownem trzymać się z daleka, dopóki nowy skład nie przybierze wyraźnéj cechy i nie pokaże stósunków jakie z Papieżem chce zachowywać. W téj myśli mówiłem do moich kolegów, którzy byli mego zdania, ale byłbym wdzięcznym gdybyś mi pan zechciał przysłać bliższe instrukcye.«

W dzienniku Labaro z Rzymu znajduje się pismo Rosminiego do Giobertego o lidze włoskiéj. Że on t. j. Rosmini z polecenia ministerstwa Giobertego układał się z papieżem w Rzymie względem konfederacyi włoskiéj; gdy zaś ministerstwo to w Turynie zwalonem zostało, następne pozostawiło go przez 20 dni bez żadnéj instrukcyi. W tym przeciągu czasu wypracował on z Corbolli Bussi i posłem toskańskim plan federacyjny i potem w Turynie przedłożył. Na to nieodpowiedziano mu przez miesiąc cały, i nakoniec na naleganie jego oświadczono, że mniemają, iż federacya na teraz jest niepodobieństwem.

Anglia.

Londyn 26. Listopada. — Korrespondent madrycki dziennika Times zapewnia z dobrego źródła, iż w istocie układy prowadziła Hiszpania z Ameryką północną o wyspę Kubę, pomimo zaprzeczania Gazety madryckiéj, któremu zupełnie wierzyć nie można. I to także jest rzeczą niezawodną, że układy prowadzą się z Karlistami. Cabrera nawet byłby gotów do układu, jeżeli tylko hrabiemu de Montemolin i jego rodzinie zapewnią pozycyę stósowną, wówczas tym układom nieby się nie sprzeciwiało.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Grudnia 1848. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	14	5	1	23	4
Zyta . dt.	—	24	5	—	26	8
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt. . . .	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	25	—	2	—	—